

Warszawa, dnia 15 kwietnia 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 1382/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodnicząca: SSO Beata Tymoszków

protokolant: asystent sędziego Karolina Sikorska

przy udziale oskarżyciela posiłkowego D. Z.

po rozpoznaniu dnia 15 kwietnia 2019 r.

sprawy L. R. córki W. i M. ur. (...) w S.

obwinionej o wykroczenie z art. 117 pkt. 2 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela posiłkowego i obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 16 sierpnia 2018 r. sygn. akt II W 347/17

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że L. R. uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej wykroczenia a kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT.

Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie w sprawie o sygnaturze VI Ka 1382/18

Wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2018r. Sąd Rejonowy w Otwocku uznał L. R. za winną tego, że w dniu 8 lipca 2016r. w C. pow. (...) na Cmentarzu Parafialnym bez pozwolenia prowadziła roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru, to jest popełnienia wykroczenia z art. 117 pkt. 2 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, a za czyn ten skazał ją na karę 300 złotych grzywny.

Wyrok ten w całości zaskarżyła obrońca obwinionej – domagając się jej uniewinnienia oraz oskarżyciel posiłkowy – wnosząc najpierw o zmianę wyroku poprzez przypisanie obwinionej popełnienia przestępstwa z art. 108 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, a następnie - o jej „surowsze ukaranie obwinionej”.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionej okazała się zasadna i zasługiwała na uwzględnienie.

Przed jej omówieniem należy jednak poczynić kilka uwag na tle środka odwoławczego wniesionego przez oskarżyciela posiłkowego – D. Z., którą mają również znaczenie dla zmiany zaskarżonego wyroku.

Należy więc przypomnieć, że początkowo w sprawie niniejszej, z zawiadomienia oskarżyciela posiłkowego toczyło się dochodzenie w kierunku popełnienia przestępstwa z art. 108 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (dalej zwanej: „ustawą”), to jest zniszczenia w dniu 8 lipca 2016r. w C., przez L. R. zabytku w postaci historycznego grobu znajdującego się na cmentarzu parafialnym w C.. W istocie zatem przedmiotem owego dochodzenia było to samo zdarzenie w ujęciu historycznym, którego fragment – prowadzenie robót bez zezwolenia - miał stanowić wykroczenie

z art. 117 pkt. 2 ustawy, zaś skutek w postaci zniszczenia nagrobka – przestępstwo, o jakim mowa w art. 108 ust. 1 tejże ustawy. Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2016r. dochodzenie zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego (k. 127) przy czym z treści uzasadnienia tegoż orzeczenia nie sposób dociec, brak którego z ustawowych znamion przestępstwa zaważył na ustaleniu wystąpienia jednej z ujemnych przesłanek procesowych, wskazanej w art. 17 § 1 pkt.2 k.p.k.

Następnie, po rozpoznaniu zażalenia złożonego przez D. Z., postanowieniem z dnia 10 marca 2017r., wydanym w sprawie II Kp 6/17 Sąd Rejonowy w Otwocku utrzymał w mocy rozstrzygnięcie o umorzeniu dochodzenia (k. 133). Lakoniczna i ogólnikowa część motywacyjna tego ostatniego orzeczenia pozwala stwierdzić, iż Sąd zaakceptował ocenę jaka legła u podstaw umorzenia dochodzenia, a mianowicie o braku ustawowych znamion czynu zabronionego w zachowaniu L. R., lecz nie wykazał w jaki sposób znamiona te faktycznie zostały zdekompletowane.

Odwołując się zatem do tekstu ustawy przypomnieć należy, że podlega karze za przestępstwo z art. 108 ust. 1 ustawy kto niszczy lub uszkadza zabytek, zaś ustęp 2 przepisu przewiduje odpowiedzialność za taki występ popełniony nieumyślnie. Z treści obu wyżej przywołanych postanowień jasno wynika, że zarówno na etapie dochodzenia prowadzonego w sprawie, jak też postępowania odwoławczego toczącego się przed sądem nie budziło żadnych wątpliwości, iż L. R. w dniu 8 lipca 2016r. na cmentarzu parafialnym w C. zdemontowała płytę nagrobną M. i J. małżonków R., która później połamała się i nie nadawała się do ponownego montażu, a w to miejsce zamontowała nową płytę z granitu. Nie wiadomo więc, na jakiej podstawie sąd rozpoznający zażalenie D. Z. uznał, że ów obiekt nagrobny nie stanowił zabytku lub nie został zniszczony. Tylko bowiem te dwie okoliczności są tożsame z ustawowymi znamionami przestępstwa z art. 108 ust. 1 lub ust. 2 ustawy. Ma to o tyle znaczenie w rozpoznawanej obecnie sprawie, że choć sąd - zgodnie z treścią art. 8 k.p.k., stosowanego odpowiednio w postępowaniu w sprawach o wykroczenie- nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu, to jednak nie może swoim rozstrzygnięciem doprowadzić do współlistnienia dwóch, wzajemnie się wykluczających orzeczeń dotyczących (przynajmniej pośrednio) tej samej osoby.

Przede wszystkim jednak zarysowana sytuacja procesowa uniemożliwia obecnie wypowiedzanie się przez sąd o odpowiedzialności L. R. za przestępstwo zniszczenia zabytku. Postępowanie w tym przedmiocie, a więc części zdarzenia z dnia 8 lipca 2016r sprowadzającej się do demontażu płyty i jej zniszczenia zostało bowiem prawomocnie umorzone, a nie podjęto go w trybie art. 327 § 1 k.p.k.. Stąd też wywody zawarte w apelacji oskarżyciela posiłkowego, niezależnie od zagadnienia braku skargi oskarżyciela uprawnionego do wniesienia aktu oskarżenia w sprawach o przestępstwa, były całkowicie bezprzedmiotowe.

Podobnie – za pozbawione znaczenia potraktować należało argumenty odwołujące się do majątkowych rozliczeń między stronami postępowania czy kwestii związanych z prawem własności grobu rodzinnego. Już w tym miejscu należy zaznaczyć, że nie mogła prowadzić do zainicjowania kontroli odwoławczej orzeczenia ta część środka odwoławczego, jaką oskarżyciel posiłkowy poświęcił na odniesienie się do rozstrzygnięcia o zwolnieniu obwinionej z kosztów sądowych. Zgodnie bowiem z art. 425 § 3 k.p.k. odwołujący się może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom(...) Tymczasem zwolnienie obwinionej od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych i obciążenie nimi Skarbu Państwa w żaden sposób nie narusza prawa i nie szkodzi interesom oskarżyciela posiłkowego, przeto nie ma on gravamen do zaskarżenia tego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do omówienia apelacji obrońcy obwinionej najpierw należy podkreślić to, co wynika z wyżej przedstawionych rozważań, a mianowicie, że ocena zachowania L. R. pod kątem: wypełnienia ustawowych znamion czynu zabronionego, postaci winy obwinionej (lub jej braku), stopnia szkodliwości społecznej czynu odbywać się może WYŁĄCZNIE w kontekście znamion wykroczenia z art. 117 pkt. 2 ustawy. Polega ono na prowadzeniu bez zezwolenia m.in. robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru, a można je popełnić zarówno umyślnie jak i nieumyślnie (art. 5 k.w.). Dla przypisania obwinionej popełnienia tego wykroczenia koniecznym było zatem najpierw ustalenie, że:

- działając nieumyślnie

- prowadziła ona bez zezwolenia roboty budowlane

- przy zabytku wpisanym do rejestru

O ile druga z przesłanek odpowiedzialności nie budzi żadnych wątpliwości (L. R. przyznała się do zakresu wykonanych prac budowlanych), o tyle pozostałe nie są już tak oczywiste, jak chciałby tego oskarżyciel posiłkowy czy też jak postrzegał je sąd orzekający.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że przypisany obwinionej czyn nie wypełniał wszystkich przedmiotowych znamion omawianego wykroczenia, albowiem nie dotyczył „zabytku wpisanego do rejestru”, czego wymaga wprost przepis art. 117 pkt. 2 ustawy. Trzeba od razu zaznaczyć, że skoro w postępowaniu o wykroczenie, w którym odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu postępowania karnego, sąd orzekający samodzielnie rozstrzyga kwestie faktyczne i prawne, to stanowiska wyrażane na piśmie przez strony postępowania, inne sądy czy organy administracji publicznej (np. przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków) stanowią wyłącznie poglądy prawne autorów owych pism, ale w żaden sposób nie wiążą sądu rozpoznającego sprawę. Przeciwnie – to sąd jako „najwyższy biegły w prawie” ma obowiązek należytej wykładni przepisów prawa i prawidłowego ich zastosowania. Dodać również należy, że skoro odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia pod groźbą kary (...) (art. 1 § 1 k.w.), to przepisy prawa stanowiące podstawę tej odpowiedzialności nie mogą być interpretowane rozszerzająco. Określona w art. 1 § 1 k.w. zasada nullum crimen sine lege, znajdująca swoje oparcie systemowe także w art. 42 ust. 1 zd. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi jedną z ważniejszych gwarancji obywatelskich, a mianowicie, że karze podlegać można jedynie za zachowanie ściśle określone ustawą. Jeżeli więc przepis art. 177 pkt. 2 omawianej ustawy odwołuje się do „zabytku wpisanego do rejestru” – jako przedmiotu popełnionego wykroczenia, to oznacza, że sąd orzekający powinien był również precyzyjnie ustalić, iż płyta nagrobna będąca częścią grobu M. R. taki właśnie zabytek stanowiła. Wbrew stanowisku tego sądu, sformułowanie znamię to nie jest równoznaczne z pojęciem „zabytku ujętego w ewidencji” (jak to miało miejsce w niniejszej sprawie). Zaznaczyć przy tym trzeba, że choć w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami mowa jest niekiedy ogólnie o „zabytkach”, czyli nieruchomościach albo rzeczach ruchomych podpadających pod ustawową definicję z art. 3 pkt. 1 ustawy, to przepis o charakterze karnym, czyli art. 117 pkt. 2 ustawy posługuje się jednoznacznie pojęciem „zabytku wpisanego do rejestru”, a więc sformułowaniem znacznie węższym zakresie.

Trzeba zacząć od tego, że w art. 7 ustawy ustawodawca określa, iż formami ochrony zabytków są:

- 1) wpis do rejestru zabytków;
 - 1a) wpis na Listę Skarbów Dziedzictwa;
- 2) uznanie za pomnik historii;
- 3) utworzenie parku kulturowego;
- 4) ustalenie ochrony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej lub decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego.

Nie ulega zatem wątpliwości, że ochrona ta dotyczy wszelkich zabytków, o jakich mowa w art. 3 pkt. 1 ustawy, choć różne są jej formy. Niewątpliwie dwie pierwsze (wpisanie do rejestru oraz na Listę Skarbów Dziedzictwa), mają charakter najsilniejszy, przy czym „rejestr” nie jest tożsamy z „ewidencją”. Wynika to wprost z treści art. 19 ust. 1 ustawy, który precyzując tę formę ochrony, jaka wiąże się z miejscowym prawem zagospodarowania przestrzennego stanowi, iż w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego uwzględnia się, w szczególności ochronę:

- 1) zabytków nieruchomych wpisanych do rejestru i ich otoczenia;

2) innych zabytków nieruchomych, znajdujących się w gminnej ewidencji zabytków

Nie powinno więc budzić wątpliwości, że ów przepis jasno różnicuje „wpis do rejestru” od wykazania zabytku w „gminnej ewidencji zabytków”. Wpis do rejestru

zabytku nieruchomego następuje na podstawie decyzji wydanej przez wojewódzkiego konserwatora zabytków z urzędu bądź na wniosek właściciela zabytku nieruchomego lub użytkownika wieczystego gruntu, na którym znajduje się zabytek nieruchomy (art. 9 ust. 1 ustawy), a zabytku ruchomego - na podstawie decyzji wydanej przez wojewódzkiego konserwatora zabytków na wniosek właściciela tego zabytku (art. 10 ust. 1 ustawy). Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy rejestr zabytków, zwany dalej "rejestrem", dla zabytków znajdujących się na terenie województwa prowadzi wojewódzki konserwator zabytków, natomiast wójt (burmistrz, prezydent miasta) prowadzi gminną ewidencję zabytków w formie zbioru kart adresowych zabytków nieruchomych z terenu gminy, w której powinny być ujęte: zabytki nieruchome wpisane do rejestru, inne zabytki nieruchome znajdujące się w wojewódzkiej ewidencji zabytków, inne zabytki nieruchome wyznaczone przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) w porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków (art. 22 ust. 4 i 5 ustawy).

Jeżeli zatem przepis art. 117 pkt. 2 ustawy penalizuje prowadzenie bez zezwolenia robót budowlanych nie przy każdym zabytku w rozumieniu art. 3 pkt. 1 ustawy, lecz tylko zabytku „wpisanym do rejestru”, to stwierdzić należy, że nie podlega karze za wykroczenie, kto prowadzi takie roboty przy zabytku ujętym jedynie w gminnej ewidencji zabytków. Wniosek taki wynika nie tylko wprost z wykładni językowej przywołanych przepisów, ale również wykładni systemowej i założenia racjonalnego ustawodawcy. Trzeba bowiem zwrócić uwagę na to, że odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 108 ustawy podlega ten, kto doprowadza do uszkodzenia lub zniszczenia „zabytku”, bez względu na swoistą „kategorię” zabytku wynikającą z wpisania go do rejestru, na Listę Skarbów Dziedzictwa czy ujętego w gminnej ewidencji zabytków. Wynika to stąd, że uwzględniając ważny interes społeczny i chroniąc wspólne dobro narodowe w postaci wszelkich zabytków, ustawodawca penalizuje każde zachowanie przynoszące największe, najczęściej nieodwracalne, szkody w krajowych zasobach zabytków. Strata w postaci unicestwienia jakiegokolwiek zabytku jest z punktu widzenia społecznego na tyle dotkliwa, że karalne jest już choćby jego uszkodzenie bez względu na to, czy zabytek wpisany został do rejestru, Listy Skarbów Dziedzictwa czy też ujęty w ewidencji. Takiego zagrożenia nie pociąga za sobą wykroczenie z art. 117 ustawy, mające przecież charakter formalny. Podlega sankcji w postaci grzywny ten, kto bez zezwolenia wykonuje określone prace, choćby w ich efekcie nie tylko nie doszło do uszkodzenia czy pogorszenia się jakości zabytku, ale nawet poprawy jego wyglądu, wzrostu wartości. Ratio legis przepisu było założenie konieczności uprzedniego zapewnienia ochrony (poprzez wymóg uzyskania stosownego pozwolenia) najważniejszym, najcenniejszym zabytkom, to jest właśnie wpisanym do rejestru oraz na Listę Skarbów Dziedzictwa. Z punktu widzenia racjonalnego ustawodawcy niedopuszczalna jest taka legislacja, by w jednym akcie prawnym posługiwano się odmiennymi pojęciami na określenie tego samego stanu faktycznego. Oznacza to więc, że sformułowanie „zabytek” oraz „zabytek wpisany do rejestru” nie są i nie mogą być traktowane jako tożsame. Wreszcie – gdyby podążać za tokiem rozumowania sądu orzekającego należałoby dojść do przekonania, iż na cmentarzu parafialnym w C., przy żadnym z grobów (choćby powstałych np. 2 tygodnie wstecz) nie wolno bez zezwolenia wykonywać jakichkolwiek prac restauratorskich, budowlanych etc., skoro cały cmentarz – jako nieruchomości, wpisany został do gminnej ewidencji zabytków. Taka interpretacja przepisu prowadzi do skutku ad absurdum.

Reasumując należy więc stwierdzić, że L. R. swym zachowaniem nie wyczerpała ustawowych znamion czynu zabronionego określonego w art. 117 pkt. 2 ustawy, wobec czego należało zmienić wyrok i uniewinnić ją od popełnienia zarzucanego jej wykroczenia. Konsekwencją tego orzeczenia było odstąpienie od obciążenia oskarżyciela posiłkowego kosztami związanymi z przegraną przezeń apelacją i ustaleniem, że wydatki postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.